

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

po rozpoznaniu w dniach 15 czerwca 2015 r., 10 września 2015 r., 16 września 2015 r., 29 października 2015 r., 13 listopada 2015 r. i 7 grudnia 2015 r. sprawy karnej

A. M. (1) s. K. i B. z d. C.

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

I. w nocy z 2 na 3 kwietnia 2014 r., w miejscowości C. i M., w woj. (...), działając w wyniku z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, dokonali zniszczenia mienia w postaci wiaty przystanku autobusowego położonego przy budynku nr (...) w C. oraz elewacji budynku wykorzystywanego jako posterunek policji, położonego przy ul. (...) w M., należących do Urzędu Gminy w M., w ten sposób, że farbą w sprayu o kolorze czerwonym i niebieskim pomalowali ich powierzchnię, w tym ścianę wschodnią i północną oraz 10 sztuk okien PCV i drzwi wejściowe PCV do budynku, powodując tym samym straty w łącznej wysokości 4.500 zł na szkodę Urzędu Gminy w M., przy czym czynu tego dopuścili się działając publicznie, bez powodu i okazując jednocześnie rażące lekceważenie porządku prawnego oraz mając w chwili czynu, z powodu upośledzenia umysłowego, ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

II. w dniu 4 kwietnia 2014 r., w M., woj. (...), znieważył słowami powszechnie uważanymi za obelżywe funkcjonariuszy publicznych - funkcjonariuszy policji z Komendy Powiatowej w K. w osobach mł. asp. D. S., asp. S. C., sierż. szt. P. B., st. sierż. G. K. i podkom. M. R. podczas i w związku z wykonywanymi przez nich prawnymi czynnościami służbowymi polegającymi na jego zatrzymaniu i przetransportowaniu do komendy policji, a nadto stosował przemoc wobec st. sierż. G. K., mł. asp. D. S., asp. S. C. w postaci odpychania w celu uniemożliwienia wykonania przez nich zamierzonych względem niego prawnych czynności służbowych, przy czym czynu tego dopuścili się mając, z powodu upośledzenia umysłowego, ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. art. 226 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

1. uniewinnia A. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku,

2. A. M. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, to jest czynu stanowiącego występki z art. 226 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. wymierza wobec A. M. (1) karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie,

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności, zalicza A. M. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 04.04.2014 r. g. 9.10 do 16.05.2014 r.,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. K. kwotę 1402,20 zł, w tym kwotę 262,20 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług,

5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia A. M. (1) od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt II K 248/15

UZASADNIENIE

A. M. (1) jest bratem K. M.. Ich wspólną koleżanką jest I. K. (1). Cała trójka doskonale się zna. I. K. (1) spotykała się z A. M. (1) -byli parą, jednak zerwali ze sobą. I. K. (1) chodzi do szkoły specjalnej w K.. Posiada ona prawidłową zdolność postrzegania zdarzeń i ich okoliczności. Jej możliwości intelektualne znajdują się na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Zdaniem biegłej psycholog nie przejawiała ona skłonności do nasilonego kłamstwa, celowego zniekształcania rzeczywistości lub konfabulacji. Zdarzenia relacjonuje tak jak pamięta.

Dowód: zeznania świadków:

I. K. (1) –k32 i 153 -154akt 3 Ds. 118/14,

J. Z. (1) –k55akt 3 Ds. 118/14,102v,

opinie sądowo –psychologiczne dot. I. K. (1) –k180 akt 3 Ds. 118/14, 78-80,

K. M. i I. K. (2) kupiły w sklepie farby w sprayu w kolorze niebieskim i czerwonym. Po ich zakupie K. M. zabrała je do swojego domu. Widzieli je jej mama i brat A. M. (1). K. M. schowała wówczas w domu sprays na jedną noc. A. M. (1) dotykał sprayu pozostawiając na nim ślady daktyloskopijne.

Dowód: zeznania świadka K. M. –k200 akt 3 Ds. 118/14,40v-42v,

ślady daktyloskopijne –k302,

opinia daktyloskopijna –k328-331,

W dniu 2 kwietnia 2014r. do miejsca zamieszkania J. Z. (1) przyszły K. M. i I. K. (1). Przyniosły alkohol i artykuły spożywcze. Było to w godzinach popołudniowych. Po 15:00 J. Z. (1) udał się do swojego kolegi. Kiedy wrócił po 19:00, dziewczyn nie było.

Dowód: zeznania świadka J. Z. (1) –k55 akt 3 Ds. 118/14,102v,

W nocy z 2 na 3 kwietnia 2014 r., w miejscowości C. i M., w woj. (...), K. M. działając w wyniku z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z I. K. (1) dokonała zniszczenia mienia w postaci elewacji budynku wykorzystywanego jako posterunek policji, położonego przy ul. (...), należącego do Urzędu Gminy w M., w ten sposób, że farbą w sprayu o kolorze czerwonym i niebieskim pomalowały one ich powierzchnię, w tym ścianę wschodnią i północną oraz 10 sztuk okien PCV i drzwi wejściowe PCV do budynku, powodując tym samym straty w łącznej wysokości 1688,20 zł na szkodę Urzędu Gminy w M.. Sprawczynie pomalowały także wiatę przystanku autobusowego położonego przy budynku nr (...) w C., przy czym nie powstała w związku z tym szkoda, gdyż farbę udało się zmyć.

Dowód: zeznania świadków:

K. M. –k200 akt 3 Ds. 118/14, 40v-42v,

W. C. –k322v,45,

P. N. –k10-11 akt 3 Ds. 118/14, 65v-66,

dokumentacja dotycząca kosztów naprawienia szkody –k324-326, 50,51,57,

protokół oględzin miejsca z dokumentacją fotograficzną –k16-20akt 3 Ds. 118/14,

materiał poglądowy –k234-239 akt 3 Ds. 118/14,

O godz. 4:30 I. K. (2) przysłała do mieszkania J. Z. (1). Ten się obudził i zapytał, gdzie były i co robiły. Ta jednak odburknęła i powiedziała, że K. jest na górze. Obie z K. wróciły bowiem do J. Z. (1) do mieszkania. Drzwi do domu od tyłu budynku były wówczas niezamknięte.

Później, koło godz. 5:00, I. K. (2) opuściła dom Z.. Około godz. 7:00 Z. rozmawiał około dwudziestu minut z K.. W tym czasie dzwoniła do niej I. K. zaczęła chodzić nerwowo, ściszała głos i nie chciała aby ktoś słyszał ich rozmowę. Później J. Z. (1) udał się do lasu, kiedy wrócił był przekonany, że K. nie ma w domu. Kiedy przyjechał do niego patrol policji, poinformował on funkcjonariuszy, że K. nie ma. Ta jednak w tym czasie przebywała w jego domu –była schowana w szafie pod ubraniami, gdzie się ukryła. Wówczas została ona zatrzymana przez funkcjonariuszy policji o godz. 9:05.

Dowód: zeznania świadków:

J. Z. (1) –k54 akt 3 Ds. 118/14,102v,

K. M. –k200 akt 3 Ds. 118/14, 40v-42v,

protokół zatrzymania –k63 akt 3 Ds. 118/14,

W wyniku przeszukania pomieszczeń należących do J. Z. (1), w dniu 03 kwietnia 2014r. ujawniono między innymi dwie puszki po farbie w sprayu –kolor farby czerwony i niebieski.

Dowód: protokół przeszukania –k46-48akt 3 Ds. 118/14,

W dniu 4 kwietnia 2014r., funkcjonariusze policji z KPP w K. G. się do M. w celu przeprowadzenia czynności procesowych z A. M. (1). Podczas tych czynności A. M. (1) znieważał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe funkcjonariuszy publicznych - funkcjonariuszy policji - mł. asp. D. S., asp. S. C., sierż. szt. P. B., st. sierż. G. K. i podkom. M. R. podczas i w związku z wykonywanymi przez nich prawnymi czynnościami służbowymi polegającymi na jego zatrzymaniu i przetransportowaniu do komendy policji, a nadto stosował przemoc wobec st. sierż. G. K., mł. asp. D. S., asp. S. C. w postaci odpychania w celu uniemożliwienia wykonania przez nich zamierzonych względem niego prawnych czynności służbowych.

Dowód: zeznania świadków:

D. S. –k71-72 akt 3 Ds. 118/14, 36v-37,

S. C. –k85v akt 3 Ds. 118/14,37,

P. B. –k80 akt 3 Ds. 118/14,38,

G. K. –k76-77 akt 3 Ds. 118/14,38v-39v,

M. R. –k83 akt 3 Ds. 118/14,39v-40v,

W toku postępowania przygotowawczego A. M. (1) został przebadany psychiatrycznie przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili zgodnie, że A. M. (1) nie jest chory psychicznie, jest upośledzony umysłowo

w stopniu lekkim. W czasie, w którym dokonał czynu zabronionego, o który jest oskarżony, miał on z powodu upośledzenia umysłowego ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia biegłych psychiatrów -k174-175 akt 3 Ds. 118/14,

A. M. (1) intelektualnie funkcjonuje na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Wykazuje brak dojrzałości emocjonalnej i społecznej mimo, że rozumie podstawowe normy społeczne, ma trudności by je zastosować w życiu codziennym. Jest niepewny siebie, oczekuje od innych wsparcia i pomocy. Podatny jest na wpływy innych osób.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna -k145-146 akt 3 Ds. 118/14,

K. M. posiada numer (...). A. M. (1) posiada numer (...), a I. K. (2) numer 887 774 483. Pomiędzy dniem 02 kwietnia 2014r. godz. 14:59 a 03 kwietnia 2014r. nie było ani jednego połączenia na w/w numer I. K. (1) z obu numerów wyżej przedstawionych, którymi dysponowała K. M.. W godzinach nocnych z żadnego numeru nie wykonywane były wówczas na ten numer połączenia. W dniu 03 kwietnia 2014r. o godz. 7:48, I. K. (2) wykonała połączenie na numer K. -887 733 867. Rozmowa trwała około dwie i pół minuty.

Dowód: zeznania świadka I. K. (1) -k153 i 276 akt 3 Ds. 118/14,71v-73v,

billing telefoniczny -k354 akt 3 Ds. 118/14,

A. M. (1) był dotychczas karany jeden raz, za przestępstwa przeciwko mieniu.

Dowód: karta karna -k31,

A. M. (1) nie przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów. W zakresie drugiego czynu wyjaśnił, że to funkcjonariusze policji zachowali się agresywnie wobec niego. Przyznał, że wyzywał policjantów, wskazując jednakże, że czynił to, gdyż funkcjonariusze go kopali.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1) w zakresie, w jakim nie przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów, Sąd uznał za wiarygodne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że są one nieprawdziwe. Przeczyły im co prawda zeznania świadków I. K. (1) i Z. K., jednak Sąd zeznaniom tych świadków nie przydał waloru wiarygodności, co zostanie omówione w poniższych rozważaniach.

Odnosząc się do oceny wiarygodności zeznań świadka I. K. (1), które miały kluczowe znaczenie dla oceny, czy oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu w pkt 1 części wstępnej wyroku, Sąd uznał, że zeznania tego świadka na walor wiarygodności nie zasługiwały. Były one wewnętrznie sprzeczne –z jednej strony świadek ta zeznawała, że K. M. telefonowała do niej około godz. 24.00 mówiąc, że idzie pomalować Posterunek Policji (k31akt 3 Ds. 118/14). Następnie zeznała, że K. dzwoniła do niej wieczorem, że wieczorem będzie się działo (k152akt 3 Ds. 118/14).

Nie przekonała Sądu do uznania, że oskarżony dopuścił się 1 z zarzucanych mu czynów również okoliczność znalezienia na miejscu zdarzenia smyczy, która rzekomo miała należeć do oskarżonego. Smycz ta, jak wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k17akt 3 Ds. 118/14), znaleziona została w sąsiedztwie budynku Posterunku Policji w M. –na trawniku. Nie wynika z treści protokołu, aby wraz z nimi znaleziono jakieś klucze. Tymczasem z zeznań świadka I. K. (1), która jako jedyna relacjonowała, że smycz ta jest własnością oskarżonego wynikało, że oskarżony miał do niej przyłączone klucze (k32akt 3 Ds. 118/14). Nie przekonało Sądu również rozpoznanie dokonane przez I. K. (1) zabezpieczonej smyczy, jako smyczy oskarżonego. Nastąpiło ono w toku przesłuchania świadka przez funkcjonariusza policji (k32 akt 3 Ds. 118/14), przy czym przesłuchujący zapytał świadka o smycz, ta wskazała, że była to smycz koloru zielonego. Nie była wypytana o szczegóły, np. charakterystyczne logo (...), napisy itp. Następnie okazano świadkowi jedynie zatrzymaną smycz, którą wówczas rozpoznała. W ocenie Sądu właściwie przeprowadzona czynność

okazania powinna polegać na okazaniu kilku tego rodzaju przedmiotów z prośbą o rozpoznanie. Tymczasem okazanie jednego przedmiotu jest zbyt sugestywne i nie przekonuje Sądu co do prawdziwości dalszych twierdzeń świadka co do okazanego przedmiotu. Nie dziwi przy tym fakt, że w kolejnych przesłuchaniach I. K. (1) wskazywała, że była to smycz z (...) (k153 akt 3 Ds. 118/14), skoro doszło do okazania świadkowi tego przedmiotu przy pierwszym przesłuchaniu. Co do faktu posiadania takiej smyczy przez oskarżonego, negatywnie odniósł się sam oskarżony, ale też jego siostra K. M., która przeczyła tej okoliczności (k200 akt 3 Ds. 118/14). Podnieść również na marginesie trzeba, że ujawniona smycz nie była wyjątkowa (w zakresie cech indywidualnych), nosiła logo jednego z produktów alkoholowych popularnych na rynku.

Zeznania świadka Z. K. również stały w sprzeczności z zeznaniami świadka I. K. (1). Relacjonowała ona bowiem, że był wykonywany telefon do I. w nocy koło godz. 1.25, którego ta miała nie odebrać, gdyż spała (k156 akt 3 Ds. 118/14). Wskazywała przy tym, że śpi z córką na tej samej wersalce. Zeznała też, że koło 6.20 był drugi telefon i ten I. odebrała – dzwoniła K. i miała mówić, że „posterunek rozpiardolony” (156 akt 3 Ds. 118/14), „wszystko zrobiłam z Arkiem i Z. (k156akt 3 Ds. 118/14). Nie dziwi przy tym, że świadek Z. K. zeznawała zbieżnie z relacją I. K. (1) o rzekomej chęci pożyczania od niej w godzinach wczesno porannych kwoty 5,50 zł przez A. M. (1), skoro brała ona wcześniej udział w przesłuchaniu I. K. (1), kiedy ta zeznawała na tę okoliczność (k30-32 akt 3 Ds. 118/14).

Za odmową wiarygodności zeznań świadków I. K. (1) i Z. K. przemawiała także treść zeznań świadka K. M.. W sposób logiczny i stanowczy – od momentu przyznania się do pomalowania budynku Posterunku Policji w M. i wiaty przystankowej (k199 akt 3 Ds. 118/14), świadek wskazywała okoliczności, w jakich doszło do tego zdarzenia. Konsekwentnie wskazywała przy tym, że czynu tego dopuściła się w nocy z I. K. (1), a nie z bratem A. M. (1). Jej relacja była przy tym zbieżna z zeznaniami świadka J. Z. (1), z których wynikało, że I. K. (2) i K. M. przyszedli do domu J. Z. (1), jeszcze w dzień przed nocą zdarzenia. Sąd zauważył, że świadek J. Z. (1) zeznał też, że I. K. (2) w noc pomalowania budynków nie nocowała u niego, tylko przyszła nad ranem przed godz. 5:00 (k282 akt 3 Ds. 118/14), jednak nie był on w tym zakresie stanowczy wskazując, że tak mu się wydaje. Nie dziwi fakt niepewności świadka w tym zakresie, zwłaszcza w obliczu jego wcześniejszych zeznań, z których wynikało, że kiedy powrócił do domu, wypił wino przyniesione przez dziewczyny i poszedł spać. Ponadto w innym fragmencie zeznań świadek J. Z. (1) zeznawał, że K. z I. przychodziły do jego domu na górę i czasami nawet nie wiedział, że one są (k282 akt j.w).

Z zeznań K. M. wynikało, że do pomalowania w/w budynków doszło koło północy, kiedy wymknęły się z domu Z., tak aby ten o tym nie wiedział. Wskazywała też, że później wrócili z I. do domu Z. i wówczas on nie spał. Ta relacja jest zbieżna z zeznaniami J. Z. (1), który wskazywał, że widział, kiedy I. wróciła do jego domu nad ranem, a ta mówiła mu, że jest również obecna K..

Ważnym czynnikiem przy ocenie wiarygodności zeznań świadków J. Z. (1) i K. M. jest okoliczność, że K. M. była w tej sprawie tymczasowo aresztowana do dnia 16 maja 2014r. Zatem jej przesłuchanie w dniu 16 maja 2014r. (k199-201 akt 3 Ds. 118/14) miało miejsce przed uchycieniem izolacyjnego środka zapobiegawczego (k202-203 akt j.w.). W takiej sytuacji nie było szans na to, aby K. M. i J. Z. (2) uzgadniali treść relacji, jakie przedstawią w swoich wyjaśnieniach/ zeznaniach. Ich relacje są w związku z tym wiarygodne.

Dla oceny wiarygodności zeznań świadków I. K. (1), Z. K., K. M. i J. Z. (1) istotnym okazał się billing połączeń telefonicznych I. K. (1). Z jej zeznań wynikało, że K. M. posiadała numery (...). A. M. (1) posiadał numer (...), a ona -I. K. (2) numer 887 774 483 i na ten też numer miały być w noc zdarzenia wykonywane połączenia przez K.. Tymczasem z billingu wynikało (k354 akt 3 Ds. 118/14), że tej nocy od godz. 21:36 do 7:48 rano nikt nie wykonywał połączeń na telefon I.. Zatem wersja podawana w jej zeznaniach, jak też zeznaniach jej matki, jakoby K. M. miała zadzwonić koło 24:00, po 1, koło 6:20 i koło 7 rano informując, że to ona z bratem i J. Z. (1) pomalowała posterunek, jawi się jako nieprawdziwa. Billing potwierdził zaś zeznania świadka J. Z. (1), który wskazywał, że koło 7 rano, to I. zadzwoniła do K.. Okoliczność ta skłoniła Sąd do przekonania, że prawdziwe były też wersje wydarzeń wskazane w relacji K. M. wskazującej, że to ona z I. K. (2) pomalowały budynek policji, a nie uczestniczył w tym oskarżony. Ponadto jako prawdziwa jawi się relacja świadka J. Z. (1) o przyjeździe do niego K. i I. i to zarówno w dzień przed nocą zdarzenia, jak też w noc zdarzenia.

Nieprawdziwe były więc twierdzenia świadka Z. K., jak też I. K. (2), że ta ostatnia spędziła noc w swoim domu.

Skoro zatem o godz. 7:48 I. telefonowała do K. M., nie dziwi fakt, że I. wiedziała, iż K. schowała się w szafie u Z.. K. mogła jej taką informację przekazać właśnie podczas tej rozmowy telefonicznej. Stąd też później I. przekazała tę informację policji, co pozwoliło na zatrzymanie K. M.. I. K. (2) informację tę ujawniła w obliczu zagrożenia, że zostanie osadzona na tzw. „dołku”, o czym zeznawała. Dlaczego I. K. (2) miała by pomawiać oskarżonego? Po pierwsze w obawie przed grożącą jej odpowiedzialnością karną w przypadku ujawnienia, że to ona wspólnie z K. M. pomalowała budynek. Ponadto z jej relacji wynikało, że wcześniej A. M. (1) był jej chłopakiem ale z nim zerwała (k152 akt 3 Ds. 118/14). Zatem w grę wchodziły także względy emocjonalne i chęć być może odegrania się na byłym partnerze. Wersję taką uprawdopodobnia zeznanie świadka K. M., że I. nienawidzi jej brata Arka (k41v). Jeżeli chodzi o powody pomawiania J. Z. (1), to w tym zakresie powodem jej działania mogła być niechęć do tego człowieka jej matki -Z. K..

Za sprawstwem oskarżonego w zakresie 1 czynu nie przemawiał również fakt ujawnienia na puszcze sprayu linii papilarnych oskarżonego. Okoliczność ta nie daje podstaw do przyjęcia, że ślady te zostały pozostawione w wyniku użycia ich podczas zdarzenia. Z wiarygodnych zeznań K. M. wynikało bowiem, że po zakupie farb, zabrała je do domu, gdzie widzieli je mama i brat A. M. (1), przy czym dotykali oni wówczas te spraye (k42v). W tych okolicznościach nie dziwi fakt ujawnienia na jednym z nich linii papilarnych oskarżonego.

Nie dano jednak wiary zeznaniom K. M., jakoby świadek B. S. miał ją namawiać do pomalowania budynku policji. Relacja ta jawi się jako nieprawdziwa. Przeczył jej sam B. S.. Ponadto sam powód, dla którego miałby to robić (jak wskazywała w swoich zeznaniach K. M.), jawi się jako wątpliwy –chęć rewanżu na policjantach za zatrzymanie go do wytrzeźwienia.

Zeznania świadka B. S. były wiarygodne, gdyż były stanowcze i jednoznaczne.

Zeznania świadków P. N. i W. C., Sąd uznał za wiarygodne. Były one logiczne. Choć świadkowie ci zmieniali swoje stanowisko co do wartości szkody wynikającej z przestępstwa, ich relacja była ostatecznie wzajemnie zbieżna i logiczna. Świadkowie w sposób jasny wskazali przyczyny, dla których ostatecznie podali, że nie doszło do szkody materialnej w zakresie pomalowania wiaty przystankowej. Ich relacja była uzupełniona i doprecyzowana treścią zebranych dokumentów (k50,51,57).

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) złożonych w zakresie drugiego z postawionych mu zarzutów, Sąd uznał wyjaśnienia te za niewiarygodne. Stały one w sprzeczności z zeznaniami świadków funkcjonariuszy policji D. S., S. C., P. B., G. K., M. R., których relacja co do przebiegu zdarzenia związanego z zatrzymaniem oskarżonego oraz jego zachowaniem wobec interweniujących policjantów była stanowcza, spójna i jednoznaczna. Z relacji tych świadków w sposób kategoryczny wynikało, że oskarżony podczas podejmowanej czynności, wyzywał funkcjonariuszy i stawiał czynny opór. Świadkowie ci również zaprzeczyli i byli w tym jednoznaczni, aby to funkcjonariusze bili oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci opinii biegłej - psycholog sporządzającej 2 opinie dotyczące I. K. (1), jak też opinie biegłych psychiatrów dotyczącą stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. M. (2). Opinie te były jasne, pełne i rzetelne, biegli opracowali je w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, należycie też uzasadnili wnioski końcowe opinii. W zakresie opinii biegłej psycholog, dowody te musiały być jednak ocenione w kontekście pozostałych dowodów, a których oceny dokonano i przedstawiono powyżej.

Za wiarygodne uznano również pozostałe dowody z dokumentów. Dowody te były bowiem jasne i brak było podstaw do ich kwestionowania.

W świetle zebranego materiału dowodowego, brak było podstaw do przyjęcia, że oskarżony A. M. (1) dopuścił się pierwszego z zarzucanych mu czynów. U podstaw takiej oceny leży okoliczności przedstawione w powyżej przedstawionych rozważaniach. Odmienne jednak niż w przypadku pierwszego z zarzucanych czynów, wina i sprawstwo oskarżonego A. M. (1) w zakresie drugiego z zarzucanych mu czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd przyjął, że A. M. (1) w dniu w dniu 4 kwietnia 2014 r., w M., woj. (...), znieważył słowami powszechnie uważanymi za obelżywe funkcjonariuszy publicznych - funkcjonariuszy policji z Komendy Powiatowej w K. w osobach mł. asp. D. S., asp. S. C., sierż. szt. P. B., st. sierż. G. K. i podkom. M. R. podczas i w związku z wykonywanymi przez nich prawnymi czynnościami służbowymi polegającymi na jego zatrzymaniu i przetransportowaniu do komendy policji, a nadto stosował przemoc wobec st. sierż. G. K., mł. asp. D. S., asp. S. C. w postaci odpychania w celu uniemożliwienia wykonania przez nich zamierzonych względem niego prawnych czynności służbowych, przy czym czynu tego dopuścili się mając, z powodu upośledzenia umysłowego, ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd przyjął, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona występku z art. 226 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Przypisanego czynu oskarżony dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim, albowiem chciał go popełnić, na co wskazują okoliczności jego popełnienia –oskarżony wiedział, że funkcjonariusze podejmują wobec niego czynności służbowe, był o tym informowany i w związku z tym kierował do nich zniewagi i stawiał czynny opór. Czynił to miejscu publicznym, gdyż początkowa faza zdarzenia miała miejsce w rejonie Ośrodka (...) w M.. Pamiętać jednak należy, że oskarżony działał mając z powodu upośledzenia umysłowego ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, która to okoliczność także musi być wzięta przez Sąd pod uwagę przy ocenie okoliczności czynu. Również motyw, jakim się kierował oskarżony musi być tu wzięty pod uwagę –kierował się on rozgoryczeniem związanym z niesłusznym posądzeniem go o pomalowanie budynku posterunku policji.

Oskarżony A. M. (1) był dotychczas karany za przestępstwo przeciwko mieniu.

Okoliczność ta nie mogła też pozostawać bez wpływu na wymiar wymierzonej mu kary.

Kierując się wszystkimi wskazanymi okolicznościami, Sąd na podstawie art. 224 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. wymierzył wobec A. M. (1) karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie. Sąd zastosował wobec oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary, gdyż pozwalał na przepis art. 31 §2 kk z uwagi na działanie oskarżonego mającego z powodu upośledzenia umysłowego ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd uznał, że nie istnieje w przypadku oskarżonego, z uwagi na wcześniejszą karalność, pozytywna prognoza kryminologiczna. Obecnie obowiązujące przepisy nie dają podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności. Jednak przepisy obowiązujące w chwili popełnienia tego czynu były względniejsze (przewidywały możliwość warunkowego zawieszenia wykonania takiej kary), co nakazywało Sądowi, w myśl art. 4 §1 kk, wzięcie ich pod uwagę przy wyrokowaniu. Uprzednia karalność oskarżonego nie daje gwarancji, że oskarżony nie popełni więcej przestępstwa. Nie można uznać, iż zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa. Wspomnieć trzeba, że czynu obecnie przypisanego dopuścił się on w okresie próby wyznaczonym w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary orzeczonej uprzednio. Ponadto czynu obecnie przypisanego dopuścił się niespełna trzy miesiące po wydaniu wyroku w uprzedniej sprawie.

Ważnym czynnikiem przy warunkowym zwieszeniu wykonania kary jest także potrzeba społecznego jej oddziaływania. Element ten to obok oddziaływania na środowiska sprawcy, także oddziaływanie na krąg osób należących do środowisk, z których wywodzą się pokrzywdzeni tego typu przestępstwami i niezwykle istotne jest tu kształtowanie przekonania, że ten, kto w przestępny sposób narusza dobra pozostające pod prawnokarną ochroną, zostanie sprawiedliwie ukarany. Element ten w przedmiotowym postępowaniu jest szczególnie ważny z uwagi na okoliczności zdarzeń. Zdaniem Sądu, właściwe uwzględnienie okoliczności popełnienia przestępstw, osobowości sprawcy czyniłoby w tym konkretnym przypadku wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karą niesprawiedliwą w odczuciu społecznym i nie dającą się z tego względu zaakceptować. Z tych też względów Sąd uznał, iż właściwą karą w stosunku do oskarżonego A. M. (1) będzie bezwzględna kara ograniczenia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności, zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 04.04.2014 r. godz. 9.10 do dnia 16.05.2014r.

Z uwagi na udzielenie oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu, która nie została opłacona, Sąd zasądził na rzecz adwokat E. K. od Skarbu Państwa na kwotę wskazaną w punkcie 4 części dyspozytywnej wyroku, na którą składają się faza postępowania, w której uczestniczył obrońca –etap postępowania przygotowawczego –śledztwo (300zł), postępowania sądowego prowadzonego w trybie zwyczajnym (420 zł) oraz uwzględniono także ilość terminów rozpraw -w sumie było ich 6, z czego obrońca uczestniczył we wszystkich terminach, zatem 5 terminów z jego udziałem było dodatkowych (5x84 zł=420 zł). W sumie dało to kwotę 1140 zł, którą powiększono o stawkę 23% podatku od towarów i usług, co dało kwotę dodatkową 262,20 zł. Zatem łączna kwota należnego obrońcy z urzędu wynagrodzenia wyniosła 1402,20 zł.

Uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego A. M. (1) zbyt uciążliwe, z uwagi na brak stałych dochodów, zatem Sąd na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierzył mu opłaty.